

# GAZETA BIAŁOSTOCKA

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

ROK V. Nr 91 (1124) BIAŁYSTOK, poniedziałek 18 kwietnia 1955 r. Cena 20 gr

Wywiad z ministrem Handlu Zagranicznego K. Dąbrowskim o polsko-radzieckiej wymianie handlowej — czytaj na str. 2

## Milionami podpisów pod Apelem ŚRP naród polski dokumentuje swą wolę obrony pokoju

Na Białostocczyźnie Apel Wiedeński podpisało już 681.025 osób

W dniach 16 i 17 bm. w niezliczonych punktach przygotowanych przez Komitety Frontu Narodowego na terenie całego kraju, społeczeństwo polskie masowo składało podpisy pod Apelem Wiedeńskim. Łącznie w ciągu czterech dni tj. do dnia 17 bm. łącznie Apel podpisało już 17.661.000 osób.

Jak wynika z meldunków wszystkie warstwy społeczeństwa spełniają swój patriotyczny obowiązek z pełnym poczuciem wagi tego aktu.

Gremialnie składała podpisy ludność wsi, gdzie dzień 16 bm. zainaugurował składanie podpisów pod Apelem.

Apel Wiedeński podpisał I Sekretarz Komitetu Centralnego PZPR — Bolesław Bierut oraz członkowie Biura Politycznego KC PZPR.

Według niepełnych obliczeń z dnia wczorajszego, na Białostocczyźnie w ciągu 4 dni Apel Wiedeński podpisało 681.025 osób.

Największą ilość obywateli (w stosunku do uprawnień) podpisała karta z tekstem Apelu Wiedeńskiego w powiatach: Wysokie-Mazowieckie, Gołdap, Grajewo, Hajnówka, Kolno, Olecko, Augustów oraz w mieście Białystok. 420 gromad naszego województwa całkowicie zakończyło już zbieranie podpisów pod Apelem Wiedeńskim.

Komitety Frontu Narodowego szczegółowo podliczają wyniki plebiscytu na rzecz pokoju.

Zbieranie podpisów pod Apelem Wiedeńskim nie zakończyło się jeszcze. Komitety Frontu Narodowego pełnią duży i nadal przyjmować będą podpisane karty z tekstem Apelu Wiedeńskiego.

W Białymstoku podpisy składano w obwodowych i blokowych komitetach Frontu Narodowego. Przeważająca część ludności podpisała Apel Wiedeński już w dniu 16 bm. We wszystkich lokalach panowała atmosfera radości i dumy.

Obwodowy Komitet Frontu Narodowego nr 26 mieści się przy ul. Warszawskiej. Lokal, w którym składano podpisy pod Apelem Wiedeńskim udekorowany jest odświętnie.

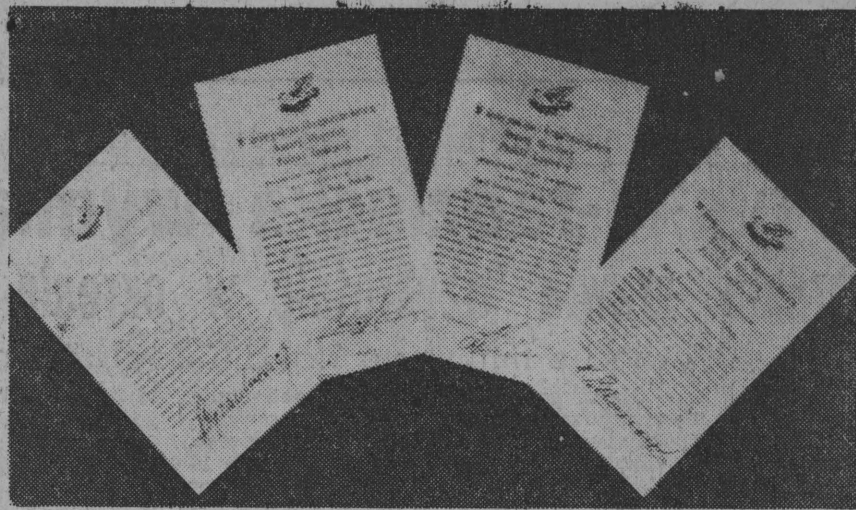
Ob. Maria Giedzińska przyszła jedna z pierwszych. Kartka z Apelem Światowej Rady Pokoju lekko drży w jej ręku. Ob. Giedzińska jest już starszą. Pamięta ona jeszcze wojnę japońską. Głęboko wryły się również w jej pamięć okropności dwóch wojen światowych.

— Bardzo dobrze wiem — mówi ob. Giedzińska — co znaczy wojna, ile przynosi ona nieszczęść, śmierci i zgłuszczeń. Przeżyłam bowiem już dwie wojny. Dlatego pragnę z całego serca pokoju i wierzę, że mój podpis

### Aresztowanie agentów wywiadu amerykańskiego i angielskiego

Władze Bezpieczeństwa Publicznego w ostatnim okresie zlikwidowały grupę agentów amerykańskiego ośrodka wywiadowczego we Frankfurcie n/Menu oraz angielskiego ośrodka wywiadowczego w Rattingen k/Düsseldorf, które z terenu Niemiec zachodnich prowadzą zbrodniczą szpiegowską i dywersyjną działalność przeciwko Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Aresztowany został m. in. Lech-Marian Krysiak vel Feliks Gadowski. Do 1951 r. (Ciąg dalszy na str. 2)



Karty z Apelem Światowej Rady Pokoju podpisane przez: (od lewej) Prezesa Rady Ministrów — Józefa Cyrankiewicza, I Sekretarza KC PZPR — Bolesława Bieruta, Przewodniczącą Rady Państwa — Aleksandra Zawadzkiego i Marszałka Polski Konstantego Rokossowskiego.

CAP

### Na trasie raidu korespondentów Wykorzystajmy każdą chwilę pogody aby szybciej zakończyć siewy wiosenne

Siewy w województwie białostockim w dalszym ciągu przebiegają wolno. Prawdą jest, że prace siewne hamuje częściowo niesprzyjająca, kapryśna pogoda. Ale przecież jest wielu rolników, którzy wykorzystując każdą pogodną godzinę przeprowadzają siewy wiosenne. Zdarzają oni sobie sprawę z tego, że wczesny siew to wyższe plony.

#### WE WSI GRABOWIEC

We wsi Grabowiec (pow. bielski) już od kilku dni trwają prace polowe. Jan Bagiński, Romuald Rogożyński, Dawid Chirko, Michał Zabrocki, Jan Kraso i kilku innych chłopów, kończą siew zbóż wiosennych. Właśnie z nich powinni wziąć przykład pozostali chłopcy, a m. in. Afanazy Buryński, Bazyli Kozłowski, Sarnacki i Porowski, którzy w dalszym ciągu odciążają się z rozpoczęciem prac polowych.

Chłopcy z Grabowca mają poważne pretensje do agronomów rejonowego Powiatowego Zarządu Rolnictwa w Bielsku-Podlaskim, który nie przyjeżdża w ogóle do ich wsi. Jak mówią — „istnieje on tylko na papierze“. Nic dziwnego, że miejscowi chłopcy mają trudności z nastawieniem siewnika, często

nie wiedzą, na jakim stanowisku zasieć zboże, aby wydało dobry plon.

T. TRIF  
W. MICHALCZUK  
korespondent

#### ABY KOBIETOM Z RUSI STAREJ NIE STAŁA SIĘ KRZYWDA

Dzięki wysiłkom radnej WRN, ob. Zofii Uściłowskiej, przy kole gospodyń wiejskich w Rusi Starej powstał wiosną ub. roku zespół uprawy odłogów. Do zespołu weszło 5 kobiet: Zofia Uściłowska, Zuzanna Jankowska, Stanisława Ignaczuk, Zofia Ziębińska i Janina Ślińska. Dzielne kobiety uprawiały wówczas półtora hektara odłogów i zadziły tytoni. Plony osiągnęły bardzo dobre.

W tym roku zamierzały one oprócz tytoniu uprawiać buraki cukrowe. Zamierzały, ale jak się okazało ob. Irena Bruszevska, pracowniczka Prezydium GRN w Rusi Starej, jeszcze w lutym br. zawarła z Prezydium PRN w Wysokim-Mazowieckiem umowę o dzierżawę uprawianej przez zespół ziemi. Oczywiście musieli się stać za wiedzą Prezydium GRN w Rusi Starej. Tymczasem przewodniczący Prezydium GRN, ob. Józef Janeczko, oświadczył, że nie wiedział o tym, iż zespół uprawy u-

(Ciąg dalszy na str. 3)

## Rozkazy Ministra Obrony Narodowej

Oficerska Szkoła Lotnicza Nr 4 otrzymała imię Jana Krasickiego, Techniczna Szkoła Wojsk Lotniczych — imię Walerego Wróblewskiego

WARSZAWA. — Minister Obrony Narodowej Marszałek Polski Konstanty Rokossowski wydał następujące rozkazy do: szeregowców i podoficerów, podchorążych i oficerów Oficerskiej Szkoły Lotniczej nr 4 oraz szeregowców i podoficerów, podchorążych i oficerów Technicznej Szkoły Wojsk Lotniczych.

### ROZKAZ MINISTRA OBRONY NARODOWEJ Nr 8/MON z dnia 13 kwietnia 1955 r.

Szeregowcy i Podoficerowie, Podchorążowie i Oficerowie Oficerskiej Szkoły Lotniczej nr 4.

Chlubny i zaszczytny jest szlak bojowy naszego ludowego lotnictwa. Wraz z całym Wojskiem Polskim rosło ono i hartowało się u boku bohaterów Armii Radzieckiej w ogniu zwycięskiej walki przeciwko najeźdźcom hitlerowskim o wolność i niepodległość naszej Ojczyzny.

Poważne zasługi w dziele rozwoju i umacniania naszych sił powietrznych położyła Oficerska Szkoła Lotnicza nr 4. Wyszkoliła ona liczne zastępy pilotów i navigatorów posługujących się mistrzowsko nowoczesnym sprzętem bojowym, wychowała nowe szeregi wzorowych dowódców, wiernych obrońców granic naszego kraju i pokojowej pracy naszego narodu.

Dla upamiętnienia zasług Oficerskiej Szkoły Lotniczej nr 4 w rozwoju sił powietrznych Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, umocnienia jej więzi z bogatymi tradycjami rewolucyjnymi młodzieży polskiej nadaję Szkole nazwę:

„Oficerska Szkoła Lotnicza imienia Jana Krasickiego“.

Głębokie umiłowanie Ojczyzny, niezłomna wierność sprawie jej niepodległości, sprawie walki z przemocą i uciskiem, sprawie budownictwa szczęśliwego jutra narodu, to najpiękniejsze tradycje młodzieży polskiej. Wcieleniem tych tradycji był Komunistyczny Związek Młodzieży i jego kontynuator w okresie walk z hitlerowskim okupantem —

Związek Walki Młodych, którego organizatorem i przywódcą był wierny syn Partii i Narodu, Jan Krasicki. Niech jego życie i działalność będzie dla Was wzorem i przykładem oddanej służby dla dobra i szczęścia Ojczyzny.

Minister Obrony Narodowej KONSTANTY ROKOSSOWSKI Marszałek Polski

### ROZKAZ MINISTRA OBRONY NARODOWEJ Nr 9/MON z dnia 13 kwietnia 1955 r.

Szeregowcy i Podoficerowie, Podchorążowie i Oficerowie Technicznej Szkoły Wojsk Lotniczych.

Techniczna Szkoła Wojsk Lotniczych ma poważne zasługi w umacnianiu gotowości bojowej sił powietrznych Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Ofiarna praca jej dowódców, wykładowców i instruktorów sprawia, że nieustannie rosną szeregi techników i mechaników, którzy mistrzowsko opanowali skomplikowany, nowoczesny sprzęt lotniczy, zapewniając jego niezawodne działanie we wszystkich warunkach bojowych.

W związku z 10 rocznicą powstania Szkoły, w uznaniu jej zasług w pracy nad przygotowaniem personelu technicznego lotnictwa nadaję nazwę:

„Techniczna Szkoła Wojsk Lotniczych imienia gen. Walerego Wróblewskiego“.

Niech postać Walerego Wróblewskiego, wybitnego działacza i żołnierza powstania narodowego 1863 r., sławnego generała rewolucyjnej armii Komuny Paryskiej, wiernego szermierza idei socjalizmu, będzie dla kadry i wychowanków Szkoły wzorem bezgranicznego oddania sprawie wolności i niepodległości Ojczyzny, sprawie międzynarodowej solidarności wszystkich ludzi walczących o wolność i socjalizm.

Minister Obrony Narodowej KONSTANTY ROKOSSOWSKI Marszałek Polski

Przed 10 rocznicą układu polsko-radzieckiego

# Polsko-radziecka wymiana handlowa wzrosła prawie trzykrotnie w okresie Planu Szóstoletniego

Wywiad z ministrem Handlu Zagranicznego K. Dąbrowskim

WARSZAWA. — Nasza gospodarka narodowa potrzebuje coraz więcej maszyn, urządzeń przemysłowych, surowców. Potrzeby te zaspokajamy w dużym stopniu, dzięki żywej, rosnącej wciąż wymianie handlowej z ZSRR. Z okazji 10 rocznicy polsko-radzieckiego Układu o przyjaźni, pomocy wzajemnej i współpracy powojennej, minister Handlu Zagranicznego — Konstanty Dąbrowski udzielił przedstawicielowi Polskiej Agencji Prasowej PAP wywiadu na temat znaczenia tej wymiany, jej rozwoju i zasad na jakich jest oparta.

**PYTANIE** — Czy zechciałby obywatel Ministerzy przypomnieć, jakie układy handlowe zawarte zostały między Radzieckim w okresie minionej dziesięciolecia i na czym polegało ich znaczenie?  
**ODPOWIEDZ** — Współpraca z ZSRR, rozwijająca się w najintensywniejszym dziedzinach życia politycznego, gospodarczego i kulturalnego oraz pomocy ZSRR w dziedzinie socjalistycznego uprzemysłowienia Polski stały się podstawowym warunkiem wzrostu znaczenia i bezpieczeństwa Polski w świecie, rozwoju gospodarczego i postępu technicznego oraz podnoszenia stopy życiowej ludności w Polsce.

Pierwsza umowa handlowa polsko-radziecka zawarta została jeszcze w czasie trwania działań wojennych w dniu 20 października 1944 r. Umowa ta zapewniała nam, częściowo nieodpłatnie, częściowo na dogodnych warunkach kredytowych, artykuły pierwszej potrzeby dla ludności, surowce dla uruchomienia zakładów przemysłowych i paliwa dla transportu.

Kolejne umowy z 1945 oraz 1946 r. daly nam zwiększoną dostawę surowców hutniczych, węglanych, chemicznych, paliw i tłuszczów, jak również pierwsze maszyny dla przemysłu, urządzenia i tabor dla transportu kolejowego, drogowego i lotniczego oraz sprzęt i specyfikę lekarską.

Związek Radziecki udzielił nam już w latach 1945—1948 pomocy zbrojeniowej. Kolejne umowy o dostawach zbrojeń radzieckich z 1946, 1947 i 1948 r. zadecydowały o należytym zapotrządkowaniu w chleb naszego kraju oraz zapewnieniu możliwości obsiania i zagospodarowania odłogów na ziemiach odzyskanych.

W okresie Planu 6-letniego współpraca gospodarcza polsko-radziecka weszła w nowy etap. Wieloletnie układy zawarte 26 stycznia 1948 r. i 29 czerwca 1950 r. regulują; wymianę towarową polsko-radziecką, dostawę sprzętu przemysłowego z ZSRR do Polski oraz kredytową i techniczną pomoc Związku Radzieckiego przy budowie szeregu zakładów przemysłowych w Polsce w okresie od 1948 r. do 1958 r.

W tych umowach dla częściowego pokrycia dostaw sprzętu inwestycyjnego utrzymaliśmy na dogodnych warunkach kredyty w wysokości 2.000 milionów rubli.

W latach 1951—1955 polsko-radzieckie umowy handlowe były rokrocznie rozszerzane i dostosowywane do potrzeb rozwoju naszej gospodarki. Zawarcie umów tak korzystnych i na tak długim okresie czasu, nie spotykamy u żadnego z państw międzynarodowych, możliwy jest jedynie między krajami o planowej gospodarce, które łączy wspólnota ustroju oraz nierozdzielna przyjaźń.

**PYTANIE** — Co przyniosła w efekcie realizacja tych układów dla rozwoju naszej gospodarki narodowej?  
**ODPOWIEDZ** — Bez radzieckich dostaw inwestycyjnych, bez radzieckiej dokumentacji oraz pomocy człowieku naukowców i fachowców radzieckich wszystkich dziedzin, nie do pomyslenia byłoby realizacja Planu 6-letniego, o którego o tak olbrzymi program inwestycyjny, o import urządzeń

o 38 proc. obrotów polskiego handlu zagranicznego. **PYTANIE** — W jaki sposób pokrywamy należności za dostawy radzieckie?  
**ODPOWIEDZ** — Postępy w socjalistycznym uprzemysłowieniu naszego kraju przeobraziły już dziś w poważnym stopniu oblicze i strukturę naszego eksportu. Przed wojną podstawową masę towarową naszego eksportu stanowiły surowce i towary o niskim stopniu obróbki.

Obok wielkich dostaw inwestycyjnych, obejmujących poza kompletnymi zakładami przemysłowymi również szeroki asortyment maszyn elektrycznych, obrabiarek, dźwigów, sprzętu budowlanego i górniczego oraz sprzętu motoryzacyjnego, wymiana towarowa ze Związkiem Radzieckim zabezpiecza zaopatrzenie naszego przemyślnictwa w surowce i towary, których w kraju nie mamy, lub które posiadamy w niedostatecznej ilości.

4/5 tkanin bawełnianych, które nosi 26 mln ludzi w Polsce, jak również tych tkanin bawełnianych, które eksportujemy do krajów rynku demokratycznego oraz do krajów Europy zachodniej i zamorskich w zamian za cenne surowce i towary dla zaopatrzenia rynku w wytworzonych jest z surowca bawełnianego radzieckiego.

Produkcja hutnicza w Polsce, która w r. osiągnie co najmniej 3,5 mln ton surowców i 4,5 mln ton stali, niezbędnych dla rozwoju naszego przemysłu maszynowego, samochodowego, stoczniowego, obronnego i wielu innych, dla naszego budownictwa przemysłowego i mieszkaniowego, dla rolnictwa oraz transportu oparta jest, w zakresie importu, w 70 proc. na dostawach wysokogatunkowej rudy hematytowej z Krzywego Rogu, w 80 proc. na dostawach radzieckiej rudy manganowej, a w 100 proc. na radzieckich dostawach niklu i niektórych innych metali, niezbędnych dla produkcji stali szlachetnej.

Udział Związku Radzieckiego w dostawach ropy naftowej i paliw płynnych jest tak wielki, że co najmniej 2 spośród każdego 3 samochodów, traktorów przemysłowych, silników dieslowych oraz statków motorowych w Polsce funkcjonują na radzieckich paliwach płynnych, bądź też na paliwach płynnych przetworzonych w polskich rafineriach z radzieckiej ropy naftowej.

Polowa importowanego karczunku syntetycznego przetwarzanego u nas dostarczana jest przez Związek Radziecki. Potrzeby naszej gospodarki, wynikające z konieczności importu zboża, są pokrywane w znacznej części dostawami radzieckiej pszenicy, żyta i innych zbóż. Istotne znaczenie dla rozwoju naszej wytwórczości nawozów fosforowych oraz dla rolnictwa mają stałe dostawy apatytów murmańskich — podstawowego surowca do produkcji superfosfatu.

Z innych ważnych dla naszej gospodarki towarów, których otrzymujemy z ZSRR, wymienić można: żelaznotopy, ogumienie, len, wełnę, oleje i tłuszcze roślinne, tytoń, herbatę, tran leczniczy oraz różne leki.

Lista importu z ZSRR obejmuje wiele dziesiątków pozycji towarów o istotnym znaczeniu dla naszego przemysłu, rolnictwa, budownictwa, transportu i zaopatrzenia ludności. W okresie Planu 6-letniego obroty towarowe polsko-radzieckie wzrosły blisko 3-krotnie, stanowiąc dziś oko-

ło 38 proc. obrotów polskiego handlu zagranicznego. **PYTANIE** — W jaki sposób pokrywamy należności za dostawy radzieckie?  
**ODPOWIEDZ** — Postępy w socjalistycznym uprzemysłowieniu naszego kraju przeobraziły już dziś w poważnym stopniu oblicze i strukturę naszego eksportu. Przed wojną podstawową masę towarową naszego eksportu stanowiły surowce i towary o niskim stopniu obróbki.

Obok wielkich dostaw inwestycyjnych, obejmujących poza kompletnymi zakładami przemysłowymi również szeroki asortyment maszyn elektrycznych, obrabiarek, dźwigów, sprzętu budowlanego i górniczego oraz sprzętu motoryzacyjnego, wymiana towarowa ze Związkiem Radzieckim zabezpiecza zaopatrzenie naszego przemyślnictwa w surowce i towary, których w kraju nie mamy, lub które posiadamy w niedostatecznej ilości.

4/5 tkanin bawełnianych, które nosi 26 mln ludzi w Polsce, jak również tych tkanin bawełnianych, które eksportujemy do krajów rynku demokratycznego oraz do krajów Europy zachodniej i zamorskich w zamian za cenne surowce i towary dla zaopatrzenia rynku w wytworzonych jest z surowca bawełnianego radzieckiego.

Produkcja hutnicza w Polsce, która w r. osiągnie co najmniej 3,5 mln ton surowców i 4,5 mln ton stali, niezbędnych dla rozwoju naszego przemysłu maszynowego, samochodowego, stoczniowego, obronnego i wielu innych, dla naszego budownictwa przemysłowego i mieszkaniowego, dla rolnictwa oraz transportu oparta jest, w zakresie importu, w 70 proc. na dostawach wysokogatunkowej rudy hematytowej z Krzywego Rogu, w 80 proc. na dostawach radzieckiej rudy manganowej, a w 100 proc. na radzieckich dostawach niklu i niektórych innych metali, niezbędnych dla produkcji stali szlachetnej.

Udział Związku Radzieckiego w dostawach ropy naftowej i paliw płynnych jest tak wielki, że co najmniej 2 spośród każdego 3 samochodów, traktorów przemysłowych, silników dieslowych oraz statków motorowych w Polsce funkcjonują na radzieckich paliwach płynnych, bądź też na paliwach płynnych przetworzonych w polskich rafineriach z radzieckiej ropy naftowej.

Polowa importowanego karczunku syntetycznego przetwarzanego u nas dostarczana jest przez Związek Radziecki. Potrzeby naszej gospodarki, wynikające z konieczności importu zboża, są pokrywane w znacznej części dostawami radzieckiej pszenicy, żyta i innych zbóż. Istotne znaczenie dla rozwoju naszej wytwórczości nawozów fosforowych oraz dla rolnictwa mają stałe dostawy apatytów murmańskich — podstawowego surowca do produkcji superfosfatu.

Z innych ważnych dla naszej gospodarki towarów, których otrzymujemy z ZSRR, wymienić można: żelaznotopy, ogumienie, len, wełnę, oleje i tłuszcze roślinne, tytoń, herbatę, tran leczniczy oraz różne leki.

Lista importu z ZSRR obejmuje wiele dziesiątków pozycji towarów o istotnym znaczeniu dla naszego przemysłu, rolnictwa, budownictwa, transportu i zaopatrzenia ludności. W okresie Planu 6-letniego obroty towarowe polsko-radzieckie wzrosły blisko 3-krotnie, stanowiąc dziś oko-

(ceny metali wzrosły w tym okresie o 150—300 proc.), a firmy kapitalistyczne często nie wywiązywały się z kontraktów. Związek Radziecki kontynuował swe wielkie dostawy sprzętu inwestycyjnego i surowców do Polski po cenach uprzednio uzgodnionych na bazie cen światowych z okresu „normalnej” koniunktury światowej.

Obowiązująca na rynku demokratycznym stabilizacja cen przynosi istotne korzyści naszej gospodarce również w dziedzinie eksportu do ZSRR. W okresach spadku cen węgla, cementu, cynku, celi, cukru w latach 1952/53, gdy firmy kapitalistyczne wypowiadały nam kontrakty, żądając obniżek i rabatów, obroty ze Związkiem Radzieckim odbywały się normalnie, na bazie cen uzgodnionych w calorocznych kontraktach.

**PYTANIE** — W jakim kierunku rozwijać się będzie nasza wymiana handlowa ze Związkiem Radzieckim w przyszłości?  
**ODPOWIEDZ** — Dalsza wymiana handlowa ze Związkiem Radzieckim będzie odbywała się na podstawie wieloletnich umów z 1948 i 1950 roku, których przedmiotem jest wymiana towarowa. W ramach umowy z 1950 r. wkracza w okres nowego planu 5-letniego. Umowy te nie wątpliwie będą uzupełnione i rozszerzone na dalsze lata, zapewniając dalszy rozwój polsko-radzieckich stosunków handlowych z uwzględnieniem nowych zadań wynikających z planu 5-letniego.

Po ponownym przekoleniu przez pracowników amerykańskiego ośrodka wywiadowczego w Rattingen k/Düsseldorfu zorganizowanej przez Krysiaka, został on przyjęty przez ośrodek amerykański we Frankfurcie n/Meinem.

Formy współpracy ekonomicznej na rynku demokratycznym, których wzorem jest współpraca ekonomiczna polsko-radziecka są różnorodnie i obejmują coraz to nowe dziedziny gospodarcze: wymianę towarową w dziedzinie urządzeń przemysłowych i środków transportu, obrót uszlachetniający, pomoc finansową i kredytową we wszystkich postaciach, współpracę w dziedzinie transzportu oraz transportu kolejowego, morskiego, lotniczego i telekomunikacyjnego, szeroką pomoc naukowo-techniczną w dziedzinie dokumentacji, eksportu i kształcenia kadr. W nowym typie wzajemnych stosunków ekonomicznych między państwami obozu demokratycznego wcielone zostały w życie zasady proletariackiego internacjonalizmu, oznaczające równouprawnienie wszystkich narodów, poszanowanie i rozwijanie ich niezawisłości, kultury narodowej i dobrobytu.

W realizacji planu 5-letniego, opierając się na pomocy ZSRR i na współpracy we wszystkich obozach politycznych, przyjaźni oparta na wielkiej idei proletariackiego internacjonalizmu, jest rękami naszej szerszej przyszłości, szybkiego wzrostu naszego dochodu narodowego, dla bezpieczeństwa i dobrobytu naszego narodu.

Niewzruszona przyjaźń polsko-radziecka, u której podstaw leży więź ideałów wielkiego kraju zrywającego socjalizm z krajeńskimi ideami socjalizmu, przyjaźni oparta na wielkiej idei proletariackiego internacjonalizmu, jest rękami naszej szerszej przyszłości, szybkiego wzrostu naszego dochodu narodowego, dla bezpieczeństwa i dobrobytu naszego narodu.

Niewzruszona przyjaźń polsko-radziecka, u której podstaw leży więź ideałów wielkiego kraju zrywającego socjalizm z krajeńskimi ideami socjalizmu, przyjaźni oparta na wielkiej idei proletariackiego internacjonalizmu, jest rękami naszej szerszej przyszłości, szybkiego wzrostu naszego dochodu narodowego, dla bezpieczeństwa i dobrobytu naszego narodu.

# Aresztowanie agentów wywiadu amerykańskiego i angielskiego działających przeciwko Polsce

Komunikat Komitetu do Spraw Bezpieczeństwa Publicznego PRL

(Ciąg dalszy ze str. 1)

zamieszkiwał on w pow Stargard woj. szczecińskiego. Scigany przez władze Bezpieczeństwa Publicznego za udział w organizowaniu na ziemiach odzyskanych faszystowskiej grupy NSZ uciekł do Niemiec zachodnich, gdzie znalazł schronienie w ośrodku wywiadowym w Rattingen k/Düsseldorfu. Marian Krysiak, po przekoleniu szpiegowskim, bezpośrednio kierowany przez b. dwójkarza, a obecnie znanego szpiega angielskiego — Stanisława Kostkę Laurentowskiego vel Stanisława Lorenca był kilkakrotnie nielegalnie wysłany do Polski z zadaniem budowania siatek szpiegowskich i zbierania informacji o potencjale obronnym kraju.

Po zlikwidowaniu przez władze Bezpieczeństwa Publicznego 9-osobowej siatki szpiegowskiej angielskiego ośrodka wywiadowczego w Rattingen k/Düsseldorfu zorganizowanej przez Krysiaka, został on przyjęty przez ośrodek amerykański we Frankfurcie n/Meinem.

Po ponownym przekoleniu przez pracowników amerykańskiego ośrodka wywiadowczego w Rattingen k/Düsseldorfu zostaje nielegalnie przetrzymany do kraju w styczniu br. Aresztowanie Krysiaka przez władze bezpieczeństwa PRL udaremniło wykonanie nowych zbrodniczych zadań dla wywiadu amerykańskiego.

Aresztowano także Henryka Gryszczyńskiego vel Józefa Karwoskiego vel Heinricha Wagnera zam. do listopada 1953 r. w pow. Lwówek Śląski woj. wrocławskiego. Po ucieczce z kraju w obawie przed odpowiedzialnością karną za sędokictwo gospodarcze, został on zawieszony do pracy w ośrodku wywiadu amerykańskiego w Oberursel — Niemcy zachodnie.

Po przekoleniu wywiadowym skierowany został do kraju z zadaniem zbierania informacji szpiegowskich z dziedziny obronności PRL. Aresztowany został również Zygmunt Jurys vel Johan Knajdel vel Kurt Kubicki vel Józef Jankowski, który zbiegł z kraju do Niemiec zachodnich w czerwcu 1954 r. z pow. Zgorzelec woj. wrocławskiego, w obawie przed odpowiedzialnością karną za bigamie.

W czasie pobytu w obozie dla różnego rodzaju przestępców „Valka” k/Norymbergi został on zaangażowany do pracy na rzecz amerykańskiego wywiadu i po przekoleniu nielegalnie przetrzymany do kraju z zadaniem zbierania informacji szpiegowskich i organizowania siatek.

Ujęty także został Bolesław Eiben vel Józef Kwiatkowski vel Georg Trinklein — dziennikarz polski, dziennikarz austriacki, dziennikarz chiński, dziennikarz chiński, dziennikarz chiński, dziennikarz chiński.

Dnia 11 kwietnia 1955 r. na posterunku pracy w służbie pokoju i socjalizmu polegli towarzysze: Jeremi Starec, Fritz Jensen, Szen Czen-tu, Hwang Tso-mei, Tu Hung, Li Ping, Ho Feng-ke.

ZARZĄD GŁÓWNY STOWARZYSZENIA DZIENNIKARZY POLSKICH REDAKCJA „TRYBUNY LUDU”

# Spoleczeństwo Białostoczczyzny podpisuje Apel Wiedeński

(Ciąg dalszy ze str. 1)

Kiedyś byłem bezrolnym, kulackim parobkiem — dziś samodzielny gospodarzem. Wiem, że ci, którzy wywalczyli mi ziemię, potrafią w każdej chwili mnie obronić — sily im wystarczy.

Wielkie, wspólne uczucie umiłowania pokoju i walki o jego zachowanie łączy wszystkich mieszkańców wsi. Są tego wyrazem zarówno podpisy młodej nauczycielki Leokadii Gramackiej, jak i średniorolnego chłopca, Stanisława Plagi, który pierwszy we wsi rozpoczął już siew wiosenne. Stanowiąc sile, co zwycięży plany siewców nowej wojny.

BY ROZKWIATAŁA POKOJOWĄ PRACĄ ZIEMIĘ MAZURSKĄ

Robotnicy elektrowni Sileskiej gremialnie złożyli swe podpisy pod Apellem Pokoju. Przy składaniu podpisów padło z ich ust wiele wypowiedzi.

Bernard Fink jest już młodym człowiekiem. Stracił on podczas ostatniej wojny trzech synów i dwóch żon. Z gospodarstwa jego pozostały zgłizszca.

„Podpisałem Apel Pokoju — mówi Fink — bo nienawidzę wojny. Zabrała ona mi bowiem trzech synów. Jestem pewny, że podpis naszem — gospodarzy Ziemi Mazurskiej, przyniesie się do utrwalenia pokoju. Niech fałszywe i Niemce zachodnie pamiętają, że Mazury będą walczyły o pokój ze wszystkimi siłami z całym narodem.”

Podobnie mówiła przy podpisywaniu kartki z Apellem przodująca pracownica Klara Motel.

Podpisy pod Apellem Pokoju złożono również w zespole PGR Pogorzał (pow. Gołdap). Zespół ten powstał na odłogach w ubiegłym roku i ma dzisiaj do zagospodarowania szmat ziemi.

Przy podpisywaniu apelu dyrektor zespołu tu. Dunaj powiedział: „Wasz zespół daje swój wkład w dzieło pokoju, przyczyni się do lepszego zagospodarowania ziemi mazurskiej. Usilna praca zespoła nasza pomoże najsłabiej miast w chleb i mieso.”

W ELKU Już w sobotę około 90 procent mieszkańców wsi po-

# Na trasie raidu korespondentów

(Ciąg dalszy ze str. 1)

prawia te ziemie. Dziwne wydaje się to oświadczenie. Kobiety zakupiły już nasioną tytoniu i buraków kokrowych. Zatrzymały również kłosażki uprawy. Czyżby ich praca miała pojsk na marne?

JERZY CZWONKUR korespondent

W POW. GOŁDAPSKIM — ZŁE

W pow. gołdapskim rozpoczęły się już prace polowe. Występuje tu jednak wiele niedociągnięć organizacyjnych, które — jeśli nie zostaną natychmiast usunięte — mogą znacznie opóźnić siewy.

Powiatowy Zarząd Rolnictwa w Gołdapi w dalszym ciągu nie posiada wydanej odłogów. Np. PZR informuje, że na terenie gromady Zablin jest 240 ha odłogów. Natomiast tamtejsze Prezydium GRN twierdzi, że jest tylko 50 ha odłogów.

W powiecie tym bardzo źle pracuje też aparat GS. W żadnym sklepie GS, za wyjątkiem Grabowa, nie ma w ogóle zapraw do ziarna, o które dopływają ci chłopcy. A już najwięcej do głębi ekonomicznej sprawa przeprowadzania nawozów sztucznych. (S)

Cześć ich pamięci!

wiatu eckiego słożyło swoje podpisy pod Apellem Wiedeńskim. W mieście w sobotę



NA ZDJĘCIU: uczniowie szkoły sanitarno - weterynaryjnej w Suwałkach podpisują apel Światowej Rady Pokoju.

Od lewej: Edward Ustyjańczuk, Tadeusz Salik, Romuald Niedziwiedz i Janusz Gozdziewski.

(Fot. „Gazeta” — Z. Zaremba)

podpisał Apel około 70 procent mieszkańców. 10 gromadzkich komitetów Frontu Narodowego na terenie powiatu eckiego jeszcze w sobotę zameldowało, że na terenie ich działalności wszyscy mieszkańcy podpisali apel Światowej Rady Pokoju.

W nowowbudowanym bloku w Elku przy ulicy Mazurskiej mieszka jeden z robotników elektrowni Antoni Tarasiewicz. Kiedy był kłopot z lokalem, w którym można by zorganizować punkt składania podpisów, Tarasiewicz zaproponował, aby podpisy zbierano w jego nowym mieszkaniu. Propozycję przyjęło. Komitet Frontu Narodowego zorganizował w mieszkaniu Tarasiewicza punkt zbierania podpisów. Do późnego wieczora przychodzili do mieszkania ludzie i wrzucali podpisany apel do urny.

PODPISY CHŁOPÓW Z POW. SOKÓLSKIM

W powiecie sokólskim do jednego z pierwszych, którzy nie tylko podpisem wyrazili umiłowanie pokoju, ale również i czynem produkcyjnym — należą członkowie spółdzielni produkcyjnej w Woronianach. Wziewąwszy do współzawodnictwa spółdzielców z Sokolan, siewy zbóż jarych zakończyli oni w ubiegły piątek, to znaczy na trzy dni przed terminem, jaki zaplanowali.

Składając podpisy za pomocą mieszkańcy wsi Prochubanka w gromadzie Białostoczczyzny postanowili naprawić 100 m drogi, a chłopcy ze wsi Socorzy — Mostek zobowiązali się zlikwidować odłogi i system trójpółki w swojej wsi.

Cenne zobowiązania przed złożeniem podpisów pod Apellem Wiedeńskim podjęli mieszkańcy wsi Sitkowo. Postanowili oni wykonać 97 kwintali obowiązkowe dostawy żywności, przypadające na II kwartał.

Wypowiadając się za kolejką mieszkańców gromady Gabrylewiczyna postanowili przyspieszyć wykonanie siewów wiosennych, a mieszkańcy Kupiska i Kamienicy przed terminem uregulują dostawy żywności, a chłopcy z wsi Socorzy — Mostek zobowiązali się zlikwidować odłogi i system trójpółki w swojej wsi.

CHŁOPI Z GROMADY RUDA CZYNNYM WYKONAWCZYM POPIERAJĄ APEL WIEDEŃSKI

Żuż od 14 bm, chłopcy z gromady Ruda (pow. grajewski) składają swoje podpisy pod Apellem Wiedeńskim Światowej Rady Pokoju. Do gromady tej należą

Refleksje po raidzie korespondentów „Gazety Białostockiej”

# Każdą godzinę pogody trzeba właściwie wykorzystać

Prace siewne w naszym województwie i nie narabły jeszcze właściwego tempa. Wprawdzie spora ilość chłopów, spółdzielni produkcyjnych i zespołów PGR — zwłaszcza w południowych powiatach — przegospodarowały siewy, ale ogólnie występuje na wsi dżwina samopuskolenie, jakby wyciekanie jakiegoś lepszego gośdka. A tymczasem czas ucieka. Wiosna przechodzi szybko i niepostrzeżenie.

Warto sobie wyraźnie powie dzieć, że ci chłopcy indywidualni, te spółdzielnie i PGR mogą liczyć na uzyskanie dobrych plonów, które, wykorzystując każdą godzinę pogody szybko zasieją. Bowiem jak wykazują wieloletnie doświadczenia, każdy dzień zwłoki może spowodować poważne obniżenie plonów.

Powiatowe zarządy rolnictwa w wielu powiatach nie mają dotychczas właściwego rozeznania sytuacji w terenie. Nie ma również rozeznania przebiegu siewów w terenie. W takiej sytuacji trudno mówić o operatywnym kierownictwie przebiegów siewów, trudno mobilizować wieś do przyspieszenia prac polowych.

Korespondent „Gazety Białostockiej” stwierdził, że nie wszystkie gromadki rady narodowe opracowały plany pomocy sędzijskiej, a na przykład pogadanki wygłaszane przez radiowców w Wysokim Mazowieckim, pisane przez pracowników PGR, mają jeden i ten sam ton: „Kampania prac wiosennych na terenie naszego po-

wiatu z dnia na dzień nabiera coraz szybszego tempa... Tymczasem jakże inna jest rzeczywistość! Prace siewne w tym powiecie idą zółwym krokiem. Mielibyśmy możliwość przekonać się o tym w czasie raidu korespondentów „Gazety Białostockiej”. Np. we wsi Świętek Wielecki rozpoznało kilku gospodarzy. Pozostali rolnicy zwiękają z wyjściem w pole. Albo w gromadzie Krzeszówce Gromadnym. Co prawda, do siewów wyszło tam kilku chłopów, a także członkowie spółdzielni produkcyjnej w Gromadzie, ale na odcy roboty połowe idą bardzo wolno.

Podobnych przykładów na terenie raidu korespondentów spotkaliśmy więcej. Świadczy o doświadczeniach brakach w przygotowaniu i przeprowadzeniu wiosennej kampanii siewnej, które przesyła rad narodowych powinny jak najszybciej likwidować. Bo przecież nie można dopuścić w żadnym wypadku do tego, aby siewnicy zarówno prywatnie jak i gromadzkim nie były w 100 procentach wykorzystane. Muszą one pracować na polu od świtu do zmroku. Taki bowiem gospodarz, który siewnikiem zbiera co najmniej o 1 q więcej ziarna z hektara niż z pola obianego z plachy.

Diaczego siew maszynowy zapewnia wysokie zbiory? Odpowiedź jest prosta. Siew siewnikiem zapewnia równomierne rozczepienie nasion na jednakowej głębokości, przyczynia się do równych wschodów i ułatwia pielęgnację roślin. To jest gwarancją uzyskania wyższych plonów, a zatem wzrostu dobrobytu samych chłopów.

Każdy rolnik, który ma trudności z otrzymaniem siewnika, zakupem ziarna, czy nawozów sztucznych powinien zwrócić się o pomoc do gospodarza terenu — gromadzkiej rady narodowej. A gromadzka rada narodowa zobowiązana jest udzielić mu tej pomocy. Tak właśnie czyni Prezydium Gromadzkiej Rady Narodowej w Lupiance Starej, pow. łomżyński, gdzie latniele siewa wespół z władzami powiatu między chłopami członkami Prezydium GRN. Dzięki temu siewy przebiegają tam sprawnie.



NA ZDJĘCIU: mieszkańcy Olecka składają kartki z Apellem Wiedeńskim Światowej Rady Pokoju. Od lewej: J. ob. Wacława Orłowska, Ryszard Esel, Janina Cegielka i Joanna Rubaszkievicz.

(Fot. „Gazeta” — Z. Zaremba)

Szczególne zadania w wiosennej kampanii siewnej stają przed członkami partii. Członek partii powinien być wzorem dla sąsiadów bezpartijnych. A być dla innych wzorem, to znaczy przodować w pracach siewnych, zachęcać i pobudzać do szybkiego zakończenia siewów swoich sąsiadów. Powinien dopomagać i zabezpieczać potrzebującym korzystanie z pomocy sąsiadkiej, stosować nowoczesne zabiegi agrotechniczne. Być wzorem, to znaczy czuć się w pełni odpowiedzialnym za szybkie przeprowadzenie siewów w swojej wsi.

W walce o szybki siew, a więc o podniesienie wydajności gleby, nie może także zabraknąć ani jednego członka ZSCh. Każdy członek tej wielkiej organizacji chłopskiej, powinien czuć się odpowiedzialnym za szybkie przeprowadzenie siewów w swojej wsi.

Chłopi indywidualni, członkowie spółdzielni produkcyjnych, robotnicy rolni PGR, traktorzyści POMI! Nie szczydźcie trudu, dokładajcie wszystkich sił dla szybkiego przeprowadzenia siewów, dla zwiększenia wydajności swojej ziemi. Od tego przecież zależy wzrost plonów, a więc wzrost dobrobytu całego narodu, umocnienie siły i obronności naszej Ludowej Ojczyzny.

W. BORZYMOWSKI \* Staruszka z Łomży może być spokojna, więcej, może być dumna. (e)

# Oni wierzą w swą siłę

Ona, matka była jedną z pierwszych. Gdy zrucała kartkę do urny ze swym podpisem, oczy jej zdawały się pytać: — Czy atom to straszna rzecz? Czy to jeszcze groźniejsze od bomby, która zgładzi jej syna? Ona, matka jest przekonanie wojnie. Przeciwko wojnie, która odbiera matkom synów, dzieciom ojców i żonom mężów. Dlatego to przysłała, dlatego podpisała kartkę ze słowami przestrogi wobec rządów, które przygotowują rozpętanie wojny atomowej.

Przed laty w piwnicach tych rumowisk siedzieli oni, matki, które zglądziły dzieci i nadszuchowały złowieszczygo światu. Dziś złożyły swe podpisy, żeby nigdy więcej...

Po to, by nigdy więcej, podpisała Marta Jastrzębska. Po to, by atom służył pokojowi podpisał Józef Niewiński. Czy atom to straszna rzecz? — pytały oczy staruszek z Łomży.

W rękach ludzi prostych a silnych w rękach ludzi radzieckich, atom to dobrodziejstwo, to prawdziwy cud. W rękach Luduślow i Churchillów to narzędzie zbrodni.

Przetrąsają nią, ogupiają, straszą. \* Żołnierze maszerują równym, twardym krokiem. W Wierzbowie budują drogę. W Obrzytkach postanowiono ścieżkę i naprawić 1,5 km drogi. W Bożejewie Starym postanowiono uprawiać pola 15 ha łąki i do 10 maja br. wpłacić drugą ratę zaliczek podatku gruntowego.

W Kosakach chłopcy dobrze zdają sobie sprawę ze swej siły. Ich siła leży w pracy, w realizacji wskazań II Zjazdu partii. Składając więc swe podpisy pod Apellem Wiedeńskim postanowili w tym roku dać Ojczyźnie jeszcze więcej produktów. Postanowili tak pracować, by zebrać: żyta zamiast 13 kwintali 15 q z ha, pszenicy zamiast 11,5 — 14 kwintali, jęczmienia zamiast 13,5 — 15 kwintali, owsa zamiast 12,5 — 17 kwintali, ziemniaków zamiast 150 kwintali 200. Po to, by atom służył pokojowi kukurydzą na obszarze 12 ha, zwiększyć hodowlę owiec o 140 sztuk, drobiu o 2.200 sztuk, trzody chlewniej o 600 sztuk, cielęcych o 40 sztuk. Chłopi z Kosak mają ambicję zająć w tym roku pierwsze miejsce na Powiatowej Wystawie Rolniczej. Kosaccy chłopcy wierzą do



★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★

Piłka nożna

I LIGA

WARSZAWA (tel. wł.). Oto rozstrzygnięcia meczów o mistrzostwo I ligi rozegranych wczoraj. Stal Sosnowiec zremisowała z Lechią Gdańsk 0:0, CWKS wygrał z Gwardią Warszawa 5:1 (2:0), Ruch Chorzów pokonał Włókniarza Łódź 1:0 (0:0), Górnik Radlin zremisował z Polonią Bytom 0:0, Gwardia Kraków wygrała z Gwardią Bydgoszcz 2:0 (0:0), Kolejarz Poznań pokonał Garbarnię Kraków 2:0 (1:0).

Oto aktualna tabela. 1. Stal Sosnowiec 6:2 5:0, 2. Ruch Chorzów 6:2 6:2, 3. CWKS 5:3 8:2, 4. Lechia Gdańsk 5:3 3:1, 5. Kolejarz Poznań 4:4 2:1, 6. Włókniarz Łódź 4:4 4:5, 7. Garbarnia Kr. 4:4 3:5, 8. Polonia Bytom 4:4 4:9, 9. Górnik Radlin 3:5 2:5, 10. Gwardia Bydg. 3:5 1:4, 11. Gwardia W-wa 2:6 10:11, 12. Gwardia Kraków 2:6 2:5

III LIGA

Oto wyniki III ligi piłkarskiej grupy warszawskiej uzyskane we wczorajszych spotkaniach. Kolejarz Piaseczno wygrał z AZS AWF 1:0 (1:0), Kolejarz Pruszków przegrał z Unią Chodaków 1:6 (0:2), Kolejarz Wołomin pokonał Gwardię Białystok 1:0 (1:0), Polonia Warszawa zremisowała ze Stalą Okęcie 2:2 (2:0), Kolejarz Elk wygrał z Kolejarzem Olsztyn 1:0 (0:0), a Kolejarz Ostróda uległ Stali PZO 1:2.

Aktualna tabela. 1. Kolejarz Elk 6:2 9:3, 2. Unia Chodaków 5:1 7:1, 3. Kolejarz Olsztyn 5:3 12:4, 4. Polonia W-wa 5:3 9:5, 5. AZS AWF 5:3 5:3, 6. Stal Okęcie 4:2 7:5, 7. Kol. Wołomin 4:4 4:4, 8. Kol. Piaseczno 4:4 5:6, 9. Kol. Pruszków 4:4 7:9, 10. Stal PZO 2:6 4:12, 11. Kolejarz Ostróda 1:7 8:15, 12. Gwardia B-stok 1:7 4:14

Elccy kolejarze po wygranej z Olsztynem na I miejscu w tabeli

ELK (tel. wł.). Wczoraj na boisku Kolejarza w Elku zostało rozegrane piłkarskie spotkanie o mistrzostwo warszawskiej grupy III ligi, pomiędzy drużynami Kolejarza Elk i Kolejarza Olsztyn. Zwyciężył gospodarze 1:0 (0:0). Sędziował Hasselbusch z Warszawy. Widzów około 2 tysięcy.

KOLEJARZ ELK — Piecuch, Grzesiuk, Bondasiewicz, Romańczuk, Sromelski, Stanisław Sadowski, Marcinkiewicz (Bakłaż), Stefański, Eugeniusz Sadowski, Banaś, Borawski.

KOLEJARZ OLSZTYN — Szulc, Zięba, Kamiński, Czaniak, Pacewicz, Cwikliński, Pogodziński, Nocen, Siwek, Blank, Swap.

Niewiele osób spodziewało się wygranej elckiego Kolejarza ze swoimi imiennikami z Olsztyna. Miła niespodzianka sprawiła jednak piłkarze z Elku, pokonując olsztynian i wysuwając się tym samym na pierwsze miejsce w tabeli.

W pierwszej połowie spotkania gospodarze, mimo iż grali z wiatrem, nie umieli wykorzystać swojej przewagi, gubiąc się w zawyżonych kombinacjach na polu bramkowym i strzelając niecelnie. Najbliższym graczem linii ofensywnej Kolejarza Elk był prawoskrzydłowy Marcinkiewicz, którego słuszenie wymienił po przerwie na Bakłaża. Goście w pierwszej połowie spotkania zagrywali całkiem składnie, często przebywali pod bramką Piecuchowicza, który w tym czasie miał pełne ręce roboty.

Po przerwie na miejsce nie-

dysonowanego Marcinkiewicza wchodził Baldaż i od tej chwili drużyna Elku, mimo iż gra pod wiatr, zdobywa zdecydowaną przewagę w polu. Gospodarze zagrywają ładnymi, krótkimi przyziemnymi podaniami, łatwo zdobywają teren, przy czym najlepiej w ataku grają Banaś i Borawski. W 53 minucie gry po ładnej akcji przeprowadzonej lewą stroną, piłkę dostaje Bo-

rawski, skierowuje ją na środek do nadbiegającego Stefańskiego, który głową zdobywa bramkę dla Elku. Bramka ta zdecydowała, że Kolejarz Elk znalazł się na pierwszym miejscu w tabeli warszawskiej grupy III ligi młodym zawodnikiem.

Na wyróżnienie zasłużyli — z Elku Borawski i Banaś w ataku oraz stoper Bondasiewicz, a z Olsztyna Pacewicz i Zięba. (u-k)

Machowski z Białegostoku zdobył tytuł mistrza Polski ZS Zryw na rok 1955

W sobotę przed rozpoczęciem półfinałowych walk o indywidualne mistrzostwo Zrzeszenia Sportowego Zryw w boksie, uczestnicy mistrzostw złożyli podpisy pod Apellem Wiedeńskim Światowej Rady Pokoju.

W sobotę stoczono 22 walki, z których najładniejszą była walka w wadze lekkiej pomiędzy bardzo dobrym technicznie Chłopińskim Wrocław i Foitą Stalinołód. Niestety nie obyło się i w tym dniu bez przykrych omyłek sędziowskich, z których najbardziej rażąca było przyznanie zwycięstwa w wadze półciężkiej Grzesiowski Bydgoszcz nad Napierałą Kraków, będącym bokserem lepszym przez wszystkie trzy stadia.

Z sędziów na wyróżnienie zasłużyli ringowi — Kulesza z Białegostoku i Górlew z Warszawy oraz punktowi Spiczko i Olechnowicz z Białegostoku. Najgorzszym sędzią turnieju był Krzyżaniak z Warszawy, który chyba jedynie tylko przez pomyłkę został dopuszczony do sędziowania w tak ważnej imprezie, jaką są bezsprzecznie zreszcie nowe mistrzostwa Polski.

A oto wyniki poszczególnych walk.

SOBOTA. Waga papierowa — Szing Wrocław przegrał z Hilą Stalinołód, Hofman Zielona Góra pokonał Kotta Kraków, waga musza — Ostrowski Warszawa wygrał z Michalikiem Łódź i Tokarski Kraków pokonał Żu gaja Wrocław, waga kogucia — Jezierski Wrocław wygrał z Prozorowskim Zielona Góra, a Kapala Stalinołód pokonał Wachę Kraków, waga piórkowa — Grzesz Bydgoszcz wygrał z Napierałą Kraków i Tobiasz Wrocław pokonał Wyżkowskiego Stalinołód, w wadze lekkiej — Chłopiński Wrocław wygrał z Foitą Stalinołód, a Machowski Białystok pokonał Rojewskiego Poznań. W wadze lekkośredniej — Mrówka Wrocław wypunktował Bandrowskiego Stalinołód, a Gałka Warszawa pokonał Ogonowskiego Zielona Góra, waga półśrednia — Wodkowski Bydgoszcz wygrał z Pilarskim Poznań i Serwan Stalinołód pokonał Kotowski Lublin. Waga lekkośrednia — Królczek Stalinołód pokonał Banasika Lublin i Kostorek Łódź wypunktował Kocharńskiego Gdańsk. Waga średnia — Szymaniak Warszawa wypunktował Goździka Łódź i Kepiński Stalinołód wygrał ze Smykałem Zielona Góra.

W wadze półciężkiej — Majewski Stalinołód wypunktował Makala Białystok i Paduch Opole został dyskwalifikowany w drugiej rundzie w walce z Borowskim Wrocław. Waga ciężka — Kik Stalinołód pokonał Szymczaka Wrocław i Puchalski Poznań wygrał z Gabranem Gdańsk. NIEDZIELA. Walki finałowe w kolejności wag od papierowej do ciężkiej. Hilą Stalinołód wygrał z Hofmanem Zielona Góra, Ostrowski Warszawa wypunktował Tokarskiego Kraków, Jezierski Wrocław pokonał Kapalę Stalinołód, Tobiasz Wrocław wygrał z Grzesiem Bydgoszcz, Machowski Białystok wygrał z Chłopińskim Wrocław, członek kadry narodowej Mrówka Wrocław po

Budowlani Białystok pokonali swoich imienników z Warszawy 11:9

Wczoraj w hali Sparty w Białymstoku odbyło się bokserskie spotkanie pomiędzy Budowlanymi Białystok a Budowlanymi Warszawa o wejście do II ligi. Walki w ringu prowadził sędzia Kobielski z Lublina, punktował — Szczerbik Lublin, Markus Olsztyn i Denys Łódź.

Warszawiacy przyjechali w niepełnym składzie, wystawiając

Jedynie 7 zawodników. Również białostoczanom zabrakło (jak zwykłe) reprezentanta wagi ciężkiej. Punkty dla Białegostoku zdobyli (od wagi muszej do ciężkiej) — zawodników Białegostoku podajemy na pierwszym miejscu. Poskrobko wygrał walkowerem, Pawlak również zdobył punkty bez walki, Sokółowski pokonał stosunkiem głosów 2:1 Dacewicza, Gwacki uległ Rosiakowi, Lewosz zdobył punkty walkowerem, Kosior nie rozstrzygnął walki z Blachem, Ryszard Kulakowski został wypunktowany przez Karpińskiego, Bogdan Kulakowski uległ Kwaśniewskiemu, w walce Laskowski — Kazanowski na skutek obustronnego tko zwycięstwo przyznano lepszemu w pierwszej rundzie Laskowskiemu i Mańka Warszawa uzyskał punkty bez walki.

Publiczność białostocka, szczególnie ta na balkonach, zachowała się wczoraj w sposób wybitnie chuligański, obrażając ring oraz zawodników i działaczy z Warszawy kamieniami i innymi przedmiotami. Szkoda, że w hali znajdował się wczoraj jeden tylko milicjant, który nie reagował na wyczynny łobuzów

W siatkówce

Juniorki Kolejarza i juniorzy Sparty zwyciężają w swoich grupach

W piątek, sobotę i niedzielę odbywały się w Białymstoku spotkania eliminacyjne juniorek i juniorów w pięć siatkowej o mistrzostwo województwa.

Na starcie rozgrywek stanęło 5 drużyn żeńskich i 6 męskich. Z drużyn żeńskich grały: AZS, Kolejarz, SKS II Liceum Ogólnokształcące, SKS Liceum Pedagogiczne i SKS Liceum Ogólnokształcące TPD. Poziom gier w siatkówce żeńskiej był raczej przeciętny. Niespodzianką była porażka drużyny AZS w spotkaniu z SKS Liceum Pedagogiczne, co w rezultacie dało drużynie AZS trzecie miejsce w tabeli.

Najciekawszym spotkaniem był mecz Kolejarza z AZS. O ile w spotkaniu z zawodniczkami Liceum Pedagogicznego akademiczki zagrały słabo, to w spotkaniu z Kolejarzem zagrały niezłe, w pierwszym secie nawiązując nawet równorzędna walkę. Mecz zakończył się wynikiem 2:0 dla Kolejarza.

W siatkówce kobiet pierwsze miejsce zajął zespół Kolejarza, który nie poniósł żadnej porażki, przed SKS Liceum Pedagogiczne, AZS, SKS Liceum TPD i SKS Liceum Ogólnokształcące.

Nim zaczniemy mówić o grach w siatkówce juniorów, warto powiedzieć kilka słów o organizatorze mistrzostw juniorów w siatkówce, Zrzeszeniu Sportowym Start. Przez trzy dni w sali Liceum Pedagogicznego, gdzie odbywały się rozgrywki nie było ani jednego przedstawiciela Startu. Nie było wyznaczonych sędziów, nie przygotowano nawet protokołów. Rozgrywki odbywały się w zimnej, nieopalonej sali. Na starcie rozgrywek nie stanęła również uprzednio zgłoszona drużyna Startu. Tak więc Start zawiódł na całej linii.

Poziom gier w siatkówce juniorów był też raczej słaby. Drużyna Technikum Drogowego przegrała ze Spartą, Liceum Pedagogicznym i SKS Walter.

Tabela siatkówki juniorów wygląda następująco: Pierwsze miejsce zajęła drużyna Sparty, nie ponosząc żadnej porażki, drugie SKS Liceum Pedagogiczne, trzecie SKS Walter, czwarte I drużyna Technikum Drogowego, szóstie SKS Liceum Ogólnokształcące TPD.

Do finałów zakwalifikowały się dwa pierwsze zespoły z każdej grupy. (g)

W Białymstoku 510 osób zamiast 500 startowało w Biegach Narodowych

Wczoraj w Białymstoku za ledwie 4 zreszenia przeprowadzili Biegi Narodowe. Są to AZS, Kolejarz, LZS i Stal. Najbardziej Biegi Narodowe zorganizowało Akademickie Zrzeszenie Sportowe, które zmobilizowało do biegów 217 uczestników i uczestniczek.

Z akademickich biegów na 500 metrów wygrała Barbara Pierczyńska w czasie 1 min. 39,4 sek. przed Danutą Samulik i Ireną Wróblewską. Z mężczyzn najlepszy był Edward Lanowski, który dystans 1000 m pokonał w czasie 2 min. 42,8 sek.

Należy żałować, że pozostałe zreszenia zlekceważyły Biegi Narodowe, odkładając tak zwany dzień uderzenia na niedzielę 24 bm. Gdyby potraktowano przygotowania do Biegów Narodowych poważnie, na pewno na starcie stanęłoby nie 510, ale 5000 uczestników. (H)

Błk. T-6-528

Sprawozdanie spod chmur

— Pełny gaz. — Jest, pełny gaz. — Kontakt. — Jest, kontakt.

Smigło niezdecydowanie przeskokczyło raz i drugi, a po chwili CSS ryknął potężnym basem na pełnym gazie.

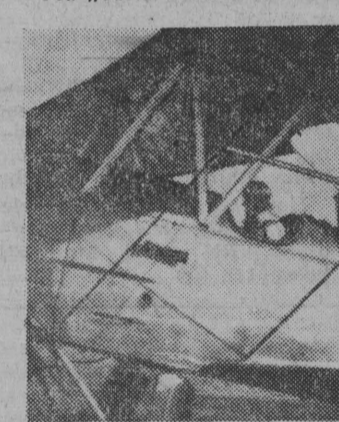
Przedemną w kabinie jeden z najlepszych pilotów Białostoczyny Wiciński. Z uśmiechem odwraca się do mnie, jakby pytał czy gotów jestem do sprawozdania spod chmur. Tak jest. Podnoszę rękę na znak gotowości.

Po chwili uczniowie Wicińskiego zdejmują podpórki spod kół samolotu i... kołujemy na start. Starter podniósł czerwoną chorągiewkę, po chwili biała. Start. Mignęła grupa instruktorów i uczniów i już jesteśmy w powietrzu. Pod kołami, w dole nasz białostocki gród. CSS w ostrym skrócie mignął podwoziem nad miastem, jakby pokłonił się w stronę kominów fabrycznych Fabryki Pluszu, Zakładów Sierżana i Elektrowni.

Nabieraliśmy wysokości. 400 m, 500 m, 600 m. W srefie oczekujemy na dalsze maszyny. Jak po niteczce na 600 metrów podciąga swój CSS instruktor Jagodzik z uczniem Dąbkim, a odwracając się widzę za sterem pionowym trzecią maszynę — instruktora Łuszcza.

Dwie maszyny podchodzą do lądowania. My — jeszcze nie. Wiciński jest znany z tego, że lubi w powietrzu sprzątać swoim pasażerom „przyjemne niespodzianki”. A więc byłem uczestnikiem czterech zwojów w korkociągu, tak zwanej „górkę”, tak zwanej „listka” i jeszcze kilku tych skromnych akrobacji, których nazw nie znam, ale które po pierwszym locie pozostawiają niezapomniane wrażenie. Te wszystkie emocje lotnicze przeżywać będą w tym roku uczestnicy kursów LPZ. Niech zazdroścza im ci, którzy na kursy lotnicze nie zapisali się.

NA ZDJĘCIU: instruktor Jagodzik z jednym ze swych uczniów przed startem do pierwszego tegorocznego lotu.



Kolejarz Wołomin — Gwardia Białystok 1:0 (1:0)

WARSZAWA (obs. wł.). Kolejny mecz piłkarski o mistrzostwo III ligi nie przyniósł upragnionego sukcesu drużynie białostockiej Gwardii. Mecz z Kolejarzem Wołomin zakończył się przegraną 1:0, do przerwy 1:0. Bramkę dla zwycięzcy zdobył prawoskrzydłowy Minkiewicz, ustanawiając wynik spotkania już w pierwszej minucie gry. Drużyna białostocka przystąpiła do meczu w wybitnie osłabionym składzie. Bramkarz Matysiak po odniesionej przed dwoma tygodniami kontuzji wystąpił jako rezerwowo, ustępując miejsca w bramce Karczewskiemu. Jedyłą bramkę uzyskał dla ko-

lejarzy Minkiewicz, który zaraz po rozpoczęciu gry, będąc nieobstawiony przez naszą obronę, otrzymaną centrę skierował z bliskiej odległości do siatki. Jedyne dobre grze bramkarza Karczewskiego, który obronił kilka zdawałoby się nieuchronnych piłek, gwardziści mogą zawdzięczać taki niski cyfrowy wynik. Na dobro białostockiego zespołu należy zapisać dużą poprawę w porównaniu z tym, co widzieliśmy przed dwoma tygodniami na meczu z Polonią w Warszawie. Atak gra już bardziej z głową, za mało jednak strzela, a te strzały, które widzieliśmy, były jednak niecelne. Widać też dużą poprawę w wysko-

leniu technicznym. Kondycyjnie drużyna wytrzymała dobrze do końca spotkania. Ogólnie należy stwierdzić, że mecz należał do ciekawych, gra zaś przez cały czas była szybka. Składy drużyn: GWARDIA BIAŁYSTOK: Karczewski, Czeszejko, Bartęcki, Brylowski, Latopolski, Kaniewski, Sężak, Ulatowski, Bronowicki, Wiśniewski, Bajer. KOLEJARZ WOŁOMIN: Bubisz, Pudętko, Wołosz, Motyczynski, Marzejewski, Rosochacki, Minkiewicz, Twardowski, Krupa, Tyskiewicz, Malik. Sędziował Budaj (Warszawa). (hb)

REPREZENTANCI POLSKI NA VIII WYŚCIG POKOJU



Chwiendacz Grzegorz, Hadasiak Henryk, Władysław Kłabiński, Królak Stanisław, Lasak Henryk, Wilczewski Mieczysław, Grabowski Eligiusz, Więckoński Marian

Z powodu przejmującego zimna i przelotnych opadów śnieżnych nie odbyła się w piątek w Polanicy trzecia i ostatnia eliminacja naszych kolarzy przed VIII Wyścigiem Pokoju. W związku z tym postanowiono zrezygnować z ostatniej próby na szosie i ustalono skład drużyny polskiej na podstawie poprzednich dwóch wyścigów. Na wniosek prezydium Sekcji Kolarskiej i Rady Trenerów, prezydium GKKF ustaliło następujący skład drużyny polskiej na wyścig Praga — Berlin — Warszawa: KRÓLAK, HADASIAK, CHWIENDACZ, LASAK, WILCZEWSKI i KLABIŃSKI oraz rezerwowi: GRABOWSKI i WIĘCKOŃSKI. W piątek wieczorem obóz został zamknięty i kolarze wyjechali do Warszawy. Przed wyjazdem wszyscy uczestnicy zgrupowania w Polanicy podpisali Apel Wiedeński.